

Tańczy po parkach złocista jesień
w sukni z czerwonych buków i klonów.
Mija październik, przeminął wrzesień,
świerszcze się skryły w załomach domu.

W tafli jeziora pochmurne niebo
goni obłoki do spółki z wiatrem.
A smutne jachty przy kei wiedzą,
że czas marzenia tulić pod masztem.

Wieczorem cicho jest na ulicach,
dobrze herbatą ogrzewać dłonie.
Choć fiolet wrzosów w lasach zachwyca,
babiego lata niedługo koniec.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Nalka31, dodano 19.10.2021 07:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.